

Regulamin Konkursu "Koszałek-Opałek szuka rozwiązania"

1. Celem konkursu jest zabawa literacka polegająca na odgadnięciu nazw fantastycznych stworzeń na podstawie cytatów.
2. Odpowiedzi należy wpisać na kuponie, który należy złożyć w Bibliotece na Kolegiackiej 3.
3. Organizatorem konkursu jest Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Wilanów.
4. Konkurs rozpocznie się **23 maja 2022 roku** i potrwa do **30.05.2022 roku**.
5. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi **31 maja 2022 roku** na fanpage'u Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Wilanów.
6. Uczestnikami konkursu mogą być **wyłącznie** dzieci i młodzież **zapisane** do Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Wilanów.
7. Dla wszystkich, którzy wpiszą poprawne odpowiedzi przewidziane są nagrody niespodzianki. Nagrody nie podlegają wymianie na ekwiwalent pieniężny.
8. Uczestnicy konkursu wyrażają zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych do celów konkursu, mając jednocześnie prawo wglądu do nich i ich poprawiania. Zgodnie z: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych/danych osobowych mojego dziecka dla potrzeb niezbędnych do realizacji konkursu „Koszałek-Opałek szuka rozwiązania” zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Jednocześnie oświadczam, że zostałam/em poinformowana/y o przysługującym mi prawie do dostępu do treści moich danych i ich poprawieniu”.
9. Dane osobowe uczestników pozyskane są wyłącznie do celów konkursu i nie będą udostępnione podmiotom trzecim.



Biblioteka Główna
ul. Kolegiacka 3
tel. 22 423 57 55

e-mail: wilanow@bibliotekawilanowska.pl



Biblioteka Publiczna
w Dzielnicy Wilanów
m.st. Warszawy



Koszałek-Opałek szuka rozwiązania

konkurs czytelnicy



Niedawno Krasnoludki odnalazły zaginione przed wiekami zapiski opisujące istoty, które zamieszkują sąsiednie królestwa. Niestety notatki są niekompletne – brakuje informacji jak nazywają się te stworzenia. Król Błystek poprosił nadwornego kronikarza i najbardziej uczonego spośród wszystkich krasnoludków, Koszałka-Opałka o rozwiązanie tej zagadki. Już miesiąc krasnoludek głowi się nad tą łamigłówką i nic wymyślić nie może, dlatego potrzebna jest Twoja pomoc. Na odwrocie znajdziesz opis różnych fantastycznych istot. Napisz, jak się nazywają te stworzenia.

1

„Są – czy może byli – małymi ludźmi, mniejszymi od krasnoludów – różnią się od nich tym, że nie noszą brody – lecz znacznie większymi od liliputów. Nie uprawiają wcale lub prawie wcale czarów, z wyjątkiem chyba zwykłej, powszechnej sztuki, która pozwala im znikać bezszelestnie i błyskawicznie, kiedy duzi, niemądry ludźmi, jak ty i ja, zabłądzą w ich pobliżu. (...)

Są skłoni do tycia, zwłaszcza w pasie: miewają wypięte brzuchy; ubierają się kolorowo (najchętniej na zielono i żółto); nie używają obuwia, ponieważ stopy z przyrodzenia opatrzone są twardą podeszwą i porośnięte bujnym, ciemnym, brunatnym włosiem, podobnie jak głowa (zwykle kędzierzawa); mają długie, zręczne, smagłe palce i poczciwe twarze, a śmieją się dużo, basowo i serdecznie (szczególnie po obiedzie, który – w miarę możliwości – jadają dwa razy dziennie).”

2

„To nie ma nic wspólnego z pełnią księżyca, przyjacielu. Naczytałeś się bajek dla dzieci. Ludzie zmieniają się w [nie] po zmroku. Nieważne, pełnia czy nie, to coś wyrusza nocą na wrzosowiska i czai się w osadzie. (...) Nie widziałeś jego owłosionych rąk o dłoniach wielkich jak łopaty? Nie widziałeś jego oczu? To nie jest zwykły człowiek. W jednej chwili jest małym, zgarbionym staruszkiem ze sztywną nogą, a w następnej pada na cztery łapy i wybiega w noc z paszczą pełną zębów ostrych jak brzytwy.”

3

„Dziwna istota była tylko trochę wyższa od łucji. Od pasa w górę przypominała człowieka, ale jej nogi były nogami koźła (pokrytymi czarną, połyskującą w świetle latarni sierścią), a zamiast stóp miała na jprawdziwsze kopytka. Miała też ogon (...) Twarz wędrowca była dziwna, lecz miła. Miał krótką, ostro zakończoną bródkę i kręcące się włosy, z których wystawały dwa małe różki.”

4

„Nagle z wody wynurzyła się przecudna postać. Była to dziewica nadziemskiej urody; w świetle miesięcznym widać ją było doskonale. Miała długie, kruczoczarne włosy, pierścieniami spływające na białą, z marmuru wyrzeźbioną szyję; szafirowe jej oczy, wzniesione ku pełni, patrzyły dziwnie przejmująco i smutno (...) Do pasa była to, jak się już rzekło panna nad podziw urodziwa, od pasa zaś ryba srebrzystą łuską błyszcząca.”

5

„Włosy miał długie, rozwiane, do wodorostów podobne, a odzienie z rybich łusek sporządzone, muszelkami różnymi zdobione. Twarz (...) była do ludzkiej podobna, tyle tylko że od rzecznej wody i podwodnej roślinności pozieleniała. Choć jego domostwo znajdowało się na dnie rzeki, często je opuszczał, z wody się wyłaniał, do brzegu podpływał, ludziom przyglądał i nieraz różne figle im płatał.”

6

„Po polanie przechadzały się piękne, skrzydlate stworzenia. (...) Niektóre były śnieżnobiałe, inne miały sierść mieniącą się odcieniami zieleni, jeszcze inne połyskiwały lazurowym blaskiem... Dziewczynka widziała przed sobą wszystkie kolory tęczy. Głowę każdego z rumaków ozdobił zakręcony róg, a ich piękne skrzydła przypominały skrzydła motyli.”

7

„Wyglądało to jak ptak. Na plecach miało jednak małe kolce i było raczej skórzaste niż pierzaste. Było jasnoczerwone i ze skrzydłami, które przypominały trochę skrzydła nietoperza. Całe lśniło w świetle mojej lampki-rakiety, tak jakby nie mogło się zdecydować, jaki odcień czerwieni będzie dla niego najlepszy. Kiedy tak stałem z otwartymi ustami, uniosło głowę, zakółsało nią na boki i kichnęło. Tyle że to, co z niego wyleciało, to nie były smarki i gile, ale mała jaskrawa iskra i smużka dymu.”